

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. — Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Po dniach rozczarowań i grozy -- ocalenie. Czwarty kablogram Stanisława Haznera.

Paryż, 29 czerwca. (PAT.) W czwar tej części swego kablogramu Stanisław Hazner zaznacza, że przez całe nieskończenie długie dwa dni następne nie ujrzał ani jednego okrętu. Był tak wyczerpany, iż tylko z największym wysiłkiem przeglądał horyzont, oczekując już prawie śmierci. Nastąpiła noc pełna koszmarów i halucynacji. Przed wyobraźnią przesuwały się: rodzina, przyjaciele, sklepy z żywnością i rzeki, pełne słodkiej wody.

Wreszcie nastął świt. Hazner obudził się z gorączkowego snu, a równocześnie głód i pragnienie dawały mu się we znaki ze zdwojoną siłą. Nagle na horyzoncie ukazał się szybko zwiększający się punkt. Z południa w kierunku samolotu Haznera płynął okręt.

Nadzieja kazała mu zapomnieć o pragnieniu, głodzie i wyczerpaniu. Hazner wyszedł z kadłuba, wspiął się na najwyższej występujący nad wodą punkt i zdjąwszy koszulę, powiewał nią gwałtownie. Okręt zbliżył się już na taką odległość, że Hazner widział sylwetki ludzi na pokładzie. Był pewien swego ocalenia. Jednak okręt nagle zaczął maleć i rozbił się z najwyższym przerażeniem i rozpaczą zaczął rozumieć, że go nie zauważono.

Ogarnęła go ponownie bezsilność. Z trudem wszedł do kabiny i pozostał bez ruchu do wieczora. Już zapadała ciemność, gdy na południowym zachodzie zarysowała się znowu czarna masa okrętu. Widział już, jak kilka wielkich lamp zaświecono. Okręt tak się zbliżył, że Hazner rozróżniając ludzi na pokładzie, rozpoczął z całej siły wołać o pomoc.

Nikt go jednak nie zauważył i wkrótce i ten okręt zniknął w ciemności.

Ogarnięty zupełną rezygnacją lotnik starał się zasnąć. Gorączkowy półsen,

przeplatany halucynacjami osłabił go jeszcze bardziej. Wreszcie usnął, budząc się o świcie. Dzień był cudny. Morze spokojne, samolot pływał lekko po niskich falach.

Hazner nie ruszał się z miejsca, gdyż stracił wszelką nadzieję. Już nawet nie rozglądał się po horyzoncie, myśląc o odebraniu sobie życia. Gdy wreszcie ujrzał kilka rekinów,

okracających samolot, zamknął oczy, by tego nie widzieć i zasnął.

Ze snu obudził go silny wstrząs. Samolot kołysał się niebezpiecznie. Hazner wysunął głowę i ujrzał znowu statek zbliżający się z dużą szybkością w stronę samolotu. Pomimo rozczarowań dotychczasowych, Hazner czempredziej wszedł na najwyższą część kadłuba i zaczął powiewać zaimprovizowa-

na chorągwią, sporządzoną z koszuli. Ręce mu mdlały z wysiłku, lecz nie ustawał.

Po chwili stwierdził z najwyższą radością, że statek rośnie z każdą chwilą. Już go ujrano i dawano mu znaki. Hazner po tylu zawodach nie wierzył, lecz ani chwili nie ustawał powiewać koszulą. Wreszcie zrozumiał, że statek go spostrzegł i płynię wprost w jego kierunku. Każdy moment oczekiwania przedłużał się w nieskończoność. Statek na kilkanaście metrów od samolotu zatrzymał się. Kilka minut potem spuśczone szalupę, która podpłynęła do samolotu Haznera. Hazner ześlizgnął się z trudem do łodzi.

V. Papen żąda rewizji granic wschodnich.

Paryż, 29 czerwca. (PAT.) Korespondent Flava donosi z Lozanny, że podczas rozmowy Papena z Herriotem von Papen domagał się rewizji traktatu wersalskiego w tej jego części, która dotyczy granic wschodnich, równości zbrojeń i sprowadzenia sił

zbrojnych do obecnego poziomu sił Rzeszy. Wreszcie v. Papen postawił wniosek o ponowny podział złota, mia nowicie wznowił koncepcję dewaluacji przez ponowny rozdział zapasów złota.

szem posiedzeniu ogłosić budżet Rzeszy na rok bieżący w formie dekretu prezydenta. Dekret zostanie podpisany jutro lub pojutrze.

NIEMCY ZAPRZECZAJĄ.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Lozanny: Wiadomość „Daily Telegraph“, że kanclerz v. Papen ma zamiar doprowadzić do porozumienia z Polską na zasadzie umiędzynarodowienia korytarza polskiego jest zupełnie zmyślona.

Krwawy pogrzeb.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) W Strasfurcie (regencja magdeburgska) doszło dziś w czasie pogrzebu komunisty, zamordowanego przez hitlerowców do krwawych starć między komunistami, a policją. Policja użyć musiała broni palnej. Trzech komunistów zostało zabitych, a kilkunastu rannych, w tym 7 ciężko.

AWANTURY NA ZJEŹDZIE.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) W Dreźnie odbył się 42. doroczny zjazd w związku ze zwalczaniem antysemityzmu, na którym wygłoszono szereg referatów, dotyczących historii antysemityzmu i zwalczania antysemitycznej teorii ras. Na zebranie wdarła się grupa narodowych socjalistów, która przez rywała mówcom okrzykami, starając się zerwać zebranie. Incydenty ustały dopiero po opuszczeniu sali przez demonstrantów.

BEZBOŻNICY NISZCZA NAGROBKŁ.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) Na cmentarzu w Dessau kilku niewykrytych sprawców przewróciło około 100 nagrobków. Podejrzanie padło na kilku wyrostków w wieku poniżej 20 lat. b. członków związku bezbożników.

Wielki pożar w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29 czerwca. (G.) Z Łodzi donoszą: Dziś wybuchł pożar w fabryce Borensteina i Feiweła. Mimo natychmiastowego przybycia straży pożarnej zdolano uratować z 3-piętrowego budynku tylko parier. Straty wynoszą około 90.000 zł.

Manifestacje rewizjonistyczne pod protektoratem rządu pruskiego.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) Nacjonalistyczne korporacje akademickie urządziły wczoraj, w 13-tą rocznicę podpisania traktatu wersalskiego, pod byłym pałacem cesarskim, manifestację pod hasłem: „Granice płoną!“. Przemówienie wygłosił m. in. redaktor hitlerowskiego „Völkischer Beobachter“, Alfred Rosenberg.

Prasa wszechniemiecka z tryumfem podkreśla, iż pruski minister spraw zewnętrznych Severing, zezwolił na odbycie tej manifestacji.

Również republikańskie związki akademickie ogłaszają odezwę, protestującą przeciw traktatowi wersalskiemu.

NOWE DEKRETY HINDENBURGA.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) Dziś ogłoszono nowy dekret prezydenta Rzeszy przeciw wykroczeniom, a dotyczący wydawania zakazów przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i kraje związkowe.

Berlin, 29 czerwca. (PAT.) Rząd Rzeszy postanowił na swem dzisiej-

Tezy Francji i Niemiec na konferencji lozańskiej

Paryż, 29 czerwca. (PAT) Herriot wystąpił w Lozannie z następującą tezą francuską:

„Niemcy winny zapłacić odszkodowania. Francja pragnie zachować swe prawo do wierzytelności, godzi się jednakże zrobić z niego rozważny użytek. Niemcy mogą spłacać odszkodowania normalnie w gotówce, albo też przyznać Francji korzyści gospodarcze, wreszcie Niemcy mogą zwolnić się od spłat, o ile przez wzmożenie bezpieczeństwa Francji oraz udzielenie istotnej gwarancji pokojowej pozwolą Francji na zmniejszenie ciężarów wojskowych i w ten sposób przyczynią się do powrotu zaufania, będącego nieodzownym warunkiem przewyciężenia kryzysu gospodarczego.“

Niezawodnie takie stanowisko Francji wymaga ze strony Niemiec również dobrej woli i zrozumienia powszechnego interesu. Wczorajsze rozmowy nie pozostawiły niestety żadnych złudzeń w tym względzie. Von Papen zaprzeczył, jakoby był gotów zobowiązać się do uiszczenia sum ry-

czałtowych z zastrzeżeniem pewnych warunków, oraz zdewaluowania waluty, którego wszystkie koszty pokryłyby rezerwy francuskie. Mac Donald nie zawahał się oświadczyć, że propozycje te nie są do przyjęcia, zanim jeszcze ministrowie francuscy je odrzucili.

Lozanna, 29 czerwca. (PAT) Omawiając sytuację w Lozannie, „Neue Zuercher Ztg.“ podkreśla, że Francja gotowa jest wyrzec się odszkodowań w zamian za rekompensaty finansowe i polityczne, i zapytuje, dlaczego Niemcy zmarnowały tę wielką okazję.

Lozanna, 20 czerwca. (PAT) Sensacją dzisiejszego przedpołudnia był

komunikat delegacji niemieckiej, w którym oświadczone, że przedstawienie wczorajszej rozmowy francusko-niemiecko-angielskiej przez prasę francuską jest fałszywe.

Według delegacji niemieckiej, na zebraniu tem Mac Donald zwrócił się do von Papena z zapytaniem, czy Niemcy ze swej strony mogłyby cokolwiek

uczynić celem doprowadzenia do końcowego załatwienia sprawy.

W odpowiedzi kanclerz Rzeszy oświadczył: „Zaufanie przywrócone może być tylko wówczas, jeżeli państwa zwyczajnie zdecydowały się usunąć dyskryminacje, stworzone przez traktat wersalski. Jeżeli w ten sposób przywrócona zostanie równość praw Niemiec oraz bezpieczeństwo, wówczas kanclerz będzie uważał za możliwe, aby Niemcy uczestniczyły przez zapłacenie pewnej sumy we wspólnym wysiłku, zmierzającym do odbudowy gospodarki światowej. Oczywiście warunkiem tego musiałoby być całkowite przywrócenie równowagi gospodarczej Niemiec i świata.“

Z komunikatu delegacji niemieckiej wynika, że

Niemcy nie kwestionują, iż będą kiedyś płacić, ale stawiają jako warunek otrzymanie równych praw w dziedzinie wojskowej.

Teza ta wywołała w kołach konferencji wielkie wrażenie.

Uroczyste posiedzenie Tow. Naukowego.

28 b. m. w auli Uniwersytetu J. K. odbyło się uroczyste posiedzenie Tow. Naukowego przy udziale licznych zgromadzonych z J. M. Rektorem Krzemieńskim na czele. Przywitał zebranych i zagal posiedzenie w pięknym przemówieniu prezes Towarzystwa prof. Osław Balzer, oddając następnie głos prof. Dąbkowskiemu, który odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym.

Zebranie zakończone zostało referatem prof. W. Tarnawskiego p. t. „Walter Scott, w stosunku do poprzedników i współczesnych“.

Obszerne sprawozdanie z posiedzenia Tow. Naukowego podamy w najbliższym numerze.

Wiadomości bieżące

30

czerwca

1932

Czwartek

Emilji

Jutro: Teobalda

Wschód słońca 3'18

Zachód 20'01

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 30 czerwca, g. 8.15, „Będzie lepiej“.

Piątek, 1 lipca, godz. 8'15: „Qui Pro Quo“, rewja: „Same szlagiery“ (premiera).

Sobota, 2 lipca, godz. 8'15: „Same szlagiery“.

Niedziela, 3 lipca, godz. 8'15: „Same szlagiery“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Kajdany przeszłości“ i „W daleki świat“.

CASINO: „Królowa podziemi“.

CHIMERA: „Czar tanga“.

GRAZYNA: „Światła i cienie marności“.

KOPERNIK: „Miłostki Księcia Pana“.

LEW: „Książę Drakula“.

MARYSIENKA: „Miłostki Księcia Pana“.

MIRAZ: „Żegnaj Liliano i żegnaj Mascotte“.

OAZA: „Laurel i Hardy za kratami“.

PALACE: „Maż swojej żony“.

PAN: „Barcarola miłości“ oraz „Siam, kraj Białego Słońca“.

PASAZ: „Stalowa dłoń“.

PROMIEN: „Dama w szkarłacie“.

RAJ: „Hai Tang“.

STYLOWE: „Neapol, śpiewające miasto“.

SWIT: „Naręczona z loterii“ oraz „Białe piekło Piz Palu“.

UCIECHA: „Wśród dzikich zwierząt“ oraz 2 komedje.

==□==

— Do dzisiejszego numeru dołączamy drugi arkusz powieści Andre Cortis w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej p. t. „Soledad“.

==□==

— Wystawa dzieł Artura Szyka w Izbie Przemysłowej i Handlowej, sala Giedy, ul. Akademicka 19, otwarta codziennie od g. 10 rano do 8 wieczór.

— Abiturjentki i abiturjentów prosi Macierz Szkolna w Gdańsku o przybycie na zebranie dnia 30 czerwca b. r. (czwartek) o godzinie 12, do biura T. S. L. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, I. p.

— Przedłużenie Targów Wschodnich. Na skutek wyniku ankiety, w której poważna większość, bo około 95 proc. wystawców, wypowiedziała się, że względu na zwiększone możliwości transakcyj w pierwszych dniach miesiąca, za przedłużeniem dwunastej kampanji, Zarząd Targów Wschodnich postanowił ją przedłużyć o dalsze trzy dni do niedzieli, dnia 3 lipca, włącznie. W dniach 29 i 30-go czerwca obowiązuje zniżona cena wstępu w kwocie 50 gr.

Tajemniczy gangster - morderca.

SAM OSKARŻA SIĘ O ZAMORDOWANIE SYNKA LINDBERGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 czerwca. (G). Z Pragi donoszą: Z Nowego Miasta nad rzeką Wąg nadeszła wiadomość, że tamtejsza policja ujęła pewnego „gangstera“, który utrzymuje, że jest mordercą synka Lindbergha.

Aresztowany mówi wyłącznie po angielsku. Odmawia podania swego nazwiska. Oświadczył on, że ze swymi współnikami przybył do Czechosłowacji drogą na Londyn, Paryż i Brukselę. W Silleinu (?) opuszczony został przez swych towarzyszy. Nie

posiada przy sobie żadnych dokumentów.

CORAZ WIĘCEJ „ISTOTNYCH SPRAWCÓW“.

Nowy Jork, 29 czerwca. (PAT) Policja aresztowała Normana Whitakera, który wyludził od redaktorki „Washington Post“ 104.000 dolarów, wzbudzając w niej przekonanie, iż jest istotnym sprawcą porwania dziecka Lindbergha.

Marokańska awantura we Lwowie.

Przy ul. Kejtana 5 znajduje się kawiarnia „Marokko“. Bawił się w niej wczoraj niejaki Zygmunt Krempel (Jachowicza 4). Nad ranem wszczął on ogromną awanturę z właścicielem lokalu, Maksem Austernem. W pewnym momencie Krempel dobył rewolweru i w zamiarze morderczym strzelił do Austerna. Strzał chybił, kula jednak trafiła przechodzącą właśnie koło „Marokka“ Bronisławę Oleksyn i

utkwiała w jej lewej nodze powyżej kolana. Krempel bezpośrednio po strzale uciekł.

Wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło broczącą we krwi Oleksyn i odwiozło ją do domu.

Władze policyjne w związku z tem zajęciem zajęły się bezpieczeństwem ulicy Rejtana.

==□==

Święto Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, które w krótkim czasie zdążyło rozwinąć się w potężną organizację, święciło wczoraj piękną uroczystość: poświęcenia sztandaru Okręgu i otwarcie strzelnicy przy Alei Focha.

Na święto to przybyli z Warszawy wicemin. Komunikacji inż. Gallot w towarzystwie swej małżonki i sekretarza, oraz nacz. Wydz. Min. ptk. Zborzył.

Na dworcu głównym odbyło się rano uroczyste powitanie p. Wiceministra. Szeregi kompanji honorowej KPW ustawiły się na peronie wraz z orkiestrą, która — w chwili gdy pociąg warszawski zatrzymał się — odegrała Pierwszą Brygadę. P. Wiceminister, powitany przez prez. Dyr. Kolej. Wiktora, przeszedł przed kompanją honorową i odebrał raport, poczem przedstawiono mu Zarząd KPW z prez. inż. Brodą i wiceprez. Krammerem, dr. Majewskim, inż. Babakiem, inż. Szubertem i in.

Udano się następnie do kaplicy kolejowej przy Alei Focha, gdzie odbyła się uroczysta Msza św. Na dziedzińcu stały liczne oddziały KPW w granatowych mundurach, oraz kompanja honorowa 26 p. p. Przybył również d-ca OK VI gen. Popowicz i odebrał raport. Jawili się: woj. Roźniecki z żoną, prez. Dyr. Kolej. Wiktor, poseł Wl. Starzak, b. prez. Dyr. Kolej. Pracht-Morawiański, rektor dr. Zipser, star. grodzki Klimow, star. Scherff, prez. LOPP inż. Rybicki, prez. Zw. Strzel. dr. Piasecki, dyr. MKE inż. Barwicz, wiceprez. Izby P. i H. Ulam, inż. Lisowski im. Zw. Obrońców Lwowa, oraz przedstawiciele Zw. Ofic., Federacji Obr. Ojcz. i szeregu stowarzyszeń. Kaplica kolejowa

zapełniła się delegacjami i gośćmi. Przed ołtarzem barwną grupę tworzyły sztandary PW, Straży poż. i in. organizacyji. Mszę św. celebrował ks. biskup Lisowski w asystencji duchowieństwa przy śpiewie Chóru Kolejarzy.

Poświęcenie sztandaru odbyło się na dziedzińcu. Wstęgi trzymał rodzice chrzestni: p. wicemin. Gallotowa w zastępstwie p. min. Kuehnowej, p. Pracht-Morawiańska, prez. Wiktor i inni. Ks. biskup poświęcił sztandar, poczem z kazalnicy polowej wygłosił gorące przemówienie, wzywając rodaków do organizowania się dla wspólnego wysiłku na użytek Rzeczypospolitej. Chór kolejarzy odśpiewał „Gaude Mater Polonia“, poczem nastąpiło wbijanie gwóźdźi w drzewce sztandaru. Pierwszy gwóźdź wbił gen. Popowicz im. Marszałka Piłsudskiego, protektora uroczystości, następnie woj. Roźniecki, oraz gen. Popowicz imieniem własnym, i inni. Nakoniec orkiestra odegrała Hymn Państwowy.

Zkończeni nastąpiło otwarcie strzelnicy KPW, znajdującej się w pobliżu dworca. Przemówił tu prez. inż. Broda, poczem goście zwiedzili doskonale urządzone strzelnicę i oddali próbne strzały.

W Alei Focha odbyła się defilada KPW przed reprezentantami władz i sztandarem.

W południe odbył się obiad żołnierski, następnie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na strzelnicy KPW. Wieczorem w sali teatru kolejowego odegrało Koło lit. art. Ogniska KPW Lwów „Zaczarowane Koło“ Rydla. W przerwie rozdano nagrody zwycięzcom.

==□==

Zamknięcie Zjazdu Spółdzielczego.

Wczoraj zakończył się w sali Izby Przemysł.-handlowej zjazd Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Referencję komisji zdali sprawę z ich obrad, oraz przedłożyli szereg rezolucyj, które uchwalono.

==□==

— Ucieczka więźnia z Brygidek. We wtorek rano z podwórza więzienia Brygidek uciekł znany bandyta Stefan Kałamarz. Ukrył się on w jednej z pustych beczek i wraz z nimi został wywieziony z podwórza. Poszukujący

go dozorczy więzienia znaleźli go wieczorem ukrytego w kanale przy ul. Źródlanej.

— Czekoladowa kradzież. Do bazyru cukrowego Feiwla Sassa (Słoneczna 31) zakradli się wczorajszej nocy złodzieje i ukradli 250 zł. w gotówce i 100 kg czekolady wartości 1200 zł.

— Jeszcze włamywacze. Jako trzecią partję podejrzanych o włamanie kasowe przy ul. Jakóba Strzemię 11, o którym pisaliśmy, aresztowano: Franciszka Paduczaka, Jana Eichelberga i Antoniego Paradiuka.

— Maszyny w niebezpieczeństwie. Z magazynów Władysława Płatka (Zamarstynowska 45) ukradli nieznani złodzieje części dwóch maszyn do wyrobu wiór drzewnych oraz części składowe samochodu, ogólnej wartości 1500 zł.

Dwa zamachy samobójcze.

Wczoraj po południu w mieszkaniu przy ul. Mochnackiego 10 19-letni Jan Mitski w celu samobójczym poderżnął sobie gardło. Nieprzytomnego i zalanego krwią odstawiono Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

Wczoraj w nocy mieszkaniec Lewandówki Władysław Garnowski zobaczył, że w ogrodzie realności, którą zamieszkuje (pl. Fabryczny 4) leży nieprzytomna młoda kobieta. Zaalarmował zaraz Pogotowie ratunkowe, które wkrótce przybyło i stwierdziło, że zaszedł tu wypadek samobójczego otrucia się kwasem solnym. Wdrożone w tej sprawie dochodzenia policyjne ustaliły, że denatka nazywa się Zofia Kahaniak i liczy lat 22. Przyczyny jej desperackiego kroku nie zdołano ustalić.

Prawidłowe trawienie i zdrowa krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Żądać w aptekach i drogeriach. 1455

Pożegnanie prezesa Apelacji Czesława Woycickiego.

Wczoraj w południe w Sądzie Apel. Okręgu lwowskiego odbyła się piękna a zarazem rzetelna uroczystość pożegnania prezesa Sądu Apel., p. Czesława Woycickiego, który jak wiadomo przeszedł w stan spoczynku. W sali sesyjnej Sądu ozdobionej zielenią i kwiatami, zebrał się wiceprezes Sądu Apel. i sędziowie in corpore, delegaci Prokuratury, prezesi i wiceprezesi sądów okręgowych ze Lwowa i powiatów, naczelnicy sądów grodzkich, delegaci palestry i urzędników sądowych. Do sali wprowadzili prezesa wicepr. Starkiewicz i zast. prok. ap. Kowalski. Prezes zajął miejsce przy stole, na którym złożono wspaniałe bukiet róż.

Imieniem sędziów pożegnał ustępującego wicepr. Starkiewicz, podkreślając zasługi prez. Woycickiego na polu sądownictwa, jego prace społeczne i na polu oświaty. W imieniu prokuratury przemówił serdecznie wicepr. Kowalski a w imieniu Zrzeszenia sędziów i prokuratorów s. a. dr. Franke.

Wzruszony temi objawami serdecznej życzliwości zabrał głos prez. Woycicki, a dziękując obecnym, skreślił wytyczne, jakimi kierował się w czasie swego urzędowania.

==□==

Z ostatniej chwili.

Ostatnie depesze z Lozanny.

Lozanna, 29 czerwca. (PAT). W Lozannie po południu odbyło się posiedzenie szefów delegacyji państw zapraszających i innych delegatów tych państw, na którym postanowiono powołać t. zw. „Biuro urzędowego komunikacji“, złożonego z przewodniczącego Mac D. naldy i 6 reprezentantów, 6 mocarstw zapraszających. Zadaniem Biura będzie zbadanie obecnego stadium spraw konferencyjnych lozańskich w świetle przeprowadzonych już przed konferencją studjów przygotowawczych.

Ponadto postanowiono powołać komisję, złożoną z ministrów handlu 6 mocarstw zapraszających, która ma zbadać zarządzenia, konieczne do załatwienia trudności wywołanych kryzysem ekonomicznym.

ZE SPORTU.

Polacy ustanawiają dwa rekordy światowe.

Poznań, 29 czerwca. (PAT). Dziś pod czas meczu lekkoatlet. Wiedeń-Poznań Kusociński zaatakował rekord światowy Nurmiego na 4 mile ang. (6347 m.).

Świetnie dysponowany Polak ustanowił nowy rekord świata wynikiem 19 min. 02'6 sek., przybывая do mety w doskonałej formie i stylu.

Rekord Nurmiego został pobity aż o 13 sekund.

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała Kusocińskiemu wielką owację.

Kusociński pobit już dwa rekordy Nurmiego: raz na 300 m. i obecnie na 4 mile ang.

W kilkanaście minut później Heljasz w pchnięciu kulę, pobit oficjalny re-

kord świata należący do Hirschfelda (16'04), wynikiem 16'05.

Siedlecki ustanowił nowy rekord Polski w dziesięcioboju, osiągając 7862 pkt. Przekroczył minimum olimpijskie i wyjeżdża z reprezentacją Polski do Los Angeles.

Mecz Poznań—Wiedeń wygrał Wiedeń w stosunku 63:55 pkt.

==□==

Lwów zwycięża Kraków w tenisie

MECZ TENNISOWY LWÓW—KRAKÓW 6:5.

W pierwszym dniu zawodów, jak już w części wczorajszego numeru domieśliśmy, nie było niespodzianek. Bielecka bez trudu zwyciężyła Orzechowską w dwu setach. Pierwszy punkt dla Lwowa zdobył Pohoryles, bijąc łatwo Liebblinga. Gra podwójna panów zakończyła się kompromitującą przegraną zle zestawionej pary Jaworski—Kołcz. Wszystkie wysiłki Jaworskiego szły na marne wobec beznadziejnej gry Kołcza. Orzechowska i Hebda po trzysetowej walce wygrywają drugi punkt dla Lwowa.

Rozgrywki wczorajsze rozpoczął Kołcz bijąc Herbsta 6:3, 6:3, który w singlu poza poprawną grą nic nie pokazał. Pozowska wyrównuje na 3:3 bijąc w dwu setach Węszczukową 6:4, 6:3. Pierwsze prowadzenie uzyskuje para Hebda—Kuchar, która po zaciętej

walce bije parę Liebbling—Horain 7:5, 13:11.

Kraków wyrównuje powtórnie zwyciężając w grze pań, gdzie lwowianki wobec znakomitej taktyki przeciwniczek, były bezsiłne. Pozowska i Bielecka biją Orzechowską i Węszczukową 6:4, 6:3.

Niespodziankę sprawił Horain, który przegrywa dość gładko pierwszego seta, następnie stosując swój znany dwustronnie ścinany serwis wygrywa ze speszonym Altschällerem 3:6, 6:2, 7:5.

Hebda bije Tarłowskiego 6:1, 6:3.

Tarłowski nie stanowił groźnego przeciwnika dla Hebdy, który cztery gry oddał przez zbytnią pewność siebie. Decydujący punkt zdobywa dość niespodzianie para lwowska Węszczukowa—Kuchar, bijąc słabą parę krakowską Bielecka—Liebling 6:4, 6:3.

W sumie zwyciężyła reprezentacja Lwowa 6:5 pkt., zdobywając po raz pierwszy puchar Targów Wschodnich.

Publiczności wiele. Z trybuny przypatrywali się zawodom gen. Popowicz, wiceprezydent miasta pos. dr. Stronński, prezes Komitetu W. F. dr. Nowak-Przygodzki i w. in. (as.)

Mistrzostwa klasy A. okręgu lwowskiego.

Biały Orzeł—Czarni I. B. 6:0 (4:0). Bramki strzelili: Schlarb 3, Jabłoński 1, Czmer 1, Góralczyk 1. Sędzia p. Przybylski.

Ukraina—Old boy 6:3 (4:0). Bramki strzelili: dla Ukrainy Magocki I. 2, Magocki II. 2, Worobeć 1, Roman 1, dla Old boy Smaczyński z karnego, Batsch I., Sawka 1. Sędzia p. Sirzelecki.

Pogoń I. B.—Lechia 8:4 (3:2). Bramki strzelili: dla Pogoni Łagodny 5, Motylewski, Samson i Tarczyński po jednej, wszystkie trzy z karnych. Sędzia p. Kmiciński.

Hasmonea—Resovja 3:2 (1:2). Bramki strzelili: dla Hasmonei Wolfstahl z karnego i Ulrich 2; dla Resovji Fink i Kluk. Sędzia p. Menkes.

Stanisławów, 29 czerwca. (Tel. wł.). Rewera—Pogoń (Stryj) 4:1 (1:1). Bramki strzelili: Ruziak 3, Sobolewski i Dudyk. Sędzia p. Sawaryn.

Wyścigi konne MTZ.

XX-ty dzień, 29 czerwca.

Wczoraj w XX-tym dniu wyścigów konnych na Persenkówce odbyło się sześć gonitw. Tor suchy, publiczności b. dużo.

Gon. I. 2800 m., płoty, nagr. 800 zł.: 1) Okrzyk (chl. Kłębek). Tot. 19.

Gon. II. 1600 m., arabska, nagr. pocieszenia 900 zł.: 1) Lafi (ż. Gajewski); 2) Schach - Senan. Tot. 13, fr. 12, 18.

Gon. III. 2400 m., pół krwi, nagr. 2000 zł.: 1) Elborus (ż. Ziemiański); 2) Legia. Tot. 16, fr. 12, 35.

Gon. IV. 2000 m., nagr. 1000 zł.: 1) Darling II. (j. Oleinik); 2) Hamlet. Tot. 15, fr. 11, 13.

Gon. V. 4200 m., przeszkody, nagr. 800 zł.: 1) Hrabianka (j. Sikora); 2) Emir. Tot. 45, fr. 26, 71.

Gon. VI. 1600 m., nagr. 700 zł.: 1) Jurand II. (ż. Kempa), 2) Sonia II. Tot. 21, fr. 10, 10.

Cracovia umacnia swą pozycję.

CRACOVIA—Ł. K. S. 3:1 (0:0).

Kraków, 29 czerwca. (cs). Bramki strzelili dla Cracovji: Kubiński i Zieliński; dla Ł. K. S. Durka, Wdźów 4.000.

WISŁA—POLONIA 1:0 (1:0).

Warszawa, 29 czerwca. (cs). Zastąpione zwycięstwo Wisły. Bramkę strzelił Reyman. Sędzia p. Błahut.

Poznań, 29 czerwca. (cs). Red Star—Warta 3:2 (1:1). Zaw. tow.

TABELA MISTRZOSTW LIGI.

Cracovia gier 10, pkt. 16, st.br. 33:11.
Legia gier 9, pkt. 14, st. br. 22:9.
Pogoń gier 10, pkt. 14, st. br. 15:8.
Ł. K. S. gier 10, pkt. 12, st. br. 22:10.
Warszawianka g. 10, p. 10, st. br. 14:24.
Wisła gier 9, pkt. 9, st. br. 14:17.
Garbarnia gier 8, pkt. 8, st. br. 16:16.
Warta gier 10, pkt. 7, st. br. 20:23.
Ruch gier 9, pkt. 7, st. br. 13:17.
22. p. p. gier 9, pkt. 7, st. br. 12:21.
Polonia gier 10, pkt. 5, st. br. 11:29.
Czarni gier 11, pkt. 5, st. br. 7:21.

Z międzynarodowych zawodów tenisowych w Wimbledon.



Na zdjęciu naszym widzimy Jadwigę Jędrzejewską podczas meczu z doskonałą tenisistką angielską I. C. Ridley, którą pokonała.

KRONIKA SPORTOWA.

POLACY WYELIMINOWANI W WIMBLEDON.

Londyn, 29 czerwca. (PAT) Polska para Jędrzejewska—Tłoczyński pokonana została przez parę francusko-austriacką Siegart—Hofman w dwóch setach 6:4 6:4. Obecna ich porażka ostatecznie usuwa Polaków z dalszych gier w Wimbledon.

NURMI BIJE REKORD ŚWIATOWY.

W biegu maratońskim Nurmi pobit

rekord światowy, osiągając czas w godz. 22 min. 38 sek. Wprawdzie w Maratonie — podobnie jak w biegach na przelaj nie są notowane rekordy, gdyż czas zależy od rodzaju trasy, nie mniej jednak 42 km. 20 m. nikt jeszcze w tym czasie nie przebiegł.

ZAWODY SPORTOWE K. P. W.

Wczoraj z okazji poświęcenia sztandaru K. P. W. i otwarcia strzelnicy odbyły się zawody sportowe. Na zawo-

Program radjowy.

Czwartek, 30 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11:58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12:20: Koncert z płyt gramofonowych. 12:40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12:45—13:25: Koncert z płyt gramofonowych. 13:25—15:00: Przerwa. 15:00: Komunikat gospodarczy. 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:30: Lwowski kącik LOPP. 15:40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. 16:50: „Wśród książek”, omówienie ostatnich wydań. 17:00: Koncert popołudniowy. 18:00: Tr. z Wilna. „Bazylika wileńska przed katastrofą” wygl. prof. Mieczysława Limanowski. 18:20: Muzyka lekka. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Odczytanie programu na dzień następny. 19:35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19:45: „Z dziejów Prus Wschodnich”, feljeton dr. Jana Rogowskiego. 20:00: Koncert wieczorny w wyk. ork. Filar. Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota i Jan Dworakowski (skrzypce). 21:05: Feljeton „Warszawa, ul. Zielna 25” wygl. p. W. Frenkel. 21:20: Słuchowisko. 21:50: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:55: Komunikaty. 22:00: Muzyka taneczna z Teatru-Variete „Bagatela” we Lwowie, orkiestra pod dyr. Leopolda Strickasa. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:50—23:30: D. c. muzyki tanecznej z „Bagateli” we Lwowie.



Piątek, 1 lipca.

Lwów (381) godz. 11:58: Sygnal czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie i hejnał z Krakowa. 12:10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12:20: Koncert z płyt gramof. 12:40: Urz. kom. P. I. M. 12:45—13:35: Koncert z płyt gramof. 15:00: Kom. gospodarczy. 15:10: Muzyka z płyt gramof. 15:30: Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 15:35: „Mała rewja dziecięca” p. t. „Opustoszała klasa” pióra Stan. Daszyńskiej w oprac. Cio-ci Ady. 15:55: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16:40: Odczyt. 17:00: Koncert popołudniowy w wyk. pp. Igo Webera (skrzypce), Olgi Lewickiej (fortepian), Janiny Raczyńskiej (sopran), akomp. T. Seredyński. 18:00: „W afrykańskim raj” wygl. prof. W. Goetel. 18:20: „Wenezja e Napoli” audycja muzyczno-wokalna, poświęcona pieśni włoskiej; wykonawcy: dr. Laura Gelletisch (słowo wstępne), Erazma Kopaczyńska art. op. (sopran), H. Sucherowa (fortepian), J. Zubik (tenor), T. Seredyński (akomp.), orkiestra mandolinistów „Hejnał”. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Odczytanie programu na dzień następny i komunikat Małop. Tow. Zachęty do chowu koni. 19:35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19:45: Feljeton p. Haliny Górskiej. 20:00: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. 20:55: „Najśłoneczniejsza ziemia Polski”, feljeton p. Michaliny Grekiewicz. 21:10: D. c. koncertu symfonicznego. 21:50: Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 21:55: Komunikaty. 22:00: Odczyt. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:50—23:30: Muzyka taneczna z Warszawy.

dach byli obecni: wicemin. kolej inż. Gallot, wojewoda lwowski dr. Rożniński, gen. Popowicz, pułk. Zbożil, dyrektor kolej Wiktor i w. in.

W trójboju (strzelanie 100 m., rzut granatem i marsz 10 km.): 1) Wieszczyk (Ognisko Lwów), 2) Trybka (O. Lw.), 3) Ichniowski (O. Zagorz).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

W meczu piłkarskim o amatorskie mistrz. środkowej Europy, Czechosłowacja pokonała Austrię 5:0. W tabeli na czele Czechosłowacja 4 gry 4 pkt. przed Austrią 4 gry 4 pkt. Rumunja 3 gry — 4 pkt. i Węgrami 3 gry — 2 pkt.

W meczach o puchar bałkański Bułgaria wygrała z Rumunją 2:0.

W kobiecym meczu lekkoatlet. Niemcy pokonały Francję 58:41.

==□==

Międzynarodowy meeting lotniczy.

(Korespondencja własna).

W dniach 18—19 b. m. na lotnisku cywilnym w Warszawie odbył się Międzynarodowy meeting lotniczy w konkurencji zagranicznej. Otwarcia dokonał minister komunikacji inż. Kühn, w otoczeniu szefa dep. lot. M. S. Wojsk. płk. Rąbskiego, szefa lot. cyw. Filipowicza, wojewody Jaroszewicza, oraz przedstawicieli poselstw zagranicznych.

Wyniki prób zlotu samolotów krajowych jak również i zagranicznych przedstawiają się następująco: z zawodników krajowych największa przestrzeń odbył 1) Skórzewski (2445 klm.) przed Chałupnikiem (1861 klm.), Sudo (1381 klm.) przed Szwencerm (412 klm.), Chorzewskim (325 klm.), Kłodzińskim (309 klm.), Szulczewskim (154 klm.); z zagranicznych zaś pierwsze miejsce przypadło w udziale Enthovenowi (Belgia — 1966 klm.), następnie zaś Michailowitichowi (Jugosławia — 1754 klm.), Jaklitchowi (Jugosławia — 1405 klm.), Balikowi (828 klm.), Dupelowi (692 klm.), Hrusce (512 klm.) wszyscy z Czechosłowacji.

W kategorii samolotów komunikacyjnych przypadło I. miejsce Szulczewskiemu z czasem 13 m. 36 s. na aparacie Lublin R. XVI przed Rutkowskim w czasie 14 m. 18 s.

W kategorii samolotów myśliwskich zajął pierwsze miejsce płk. Koszowski na P. Z. L. 8 wyprzedzając kpt. Orlińskiego.

W kategorii samolotów turystycznych inż. Drzewiecki zdobył I. miejsce w czasie 13 m. 35 s. na R. W. D. 5, wyprzedzając por. Kosińskiego z czasem 14 m. 42 s., Michailowiticha, Jaklitchona z czasem 15 m. 35 s.

W akrobatyce pilotów zagranicznych na pierwsze miejsce wysunął się Michailowitch z 32,5 pkt. przed Dupelą z 30 pkt. i Simunkiem z 2, pkt.; z miejscowych płk. Koszewski i kpt. Orliński zdobyli po 90 punktów.

W próbie lądowania w prostokacie pierwsze miejsce zajmuje Chałupnik, wyprzedzając Szwencera, Enthovena; zaś najlepszy rezultat w omawianym konkursie uzyskał Ciastula — pilot.

Organizacja zawodów dobra, a zaśluga kierowników zawodów, jak inż. Rychtera, prof. Pruszkowskiego, kpt. Halewskiego, J. Osińskiego, któremu przypadła w udziale opieka nad prasą, — z której wywiązał się doskonale, dając iekcję poglądową (która nawiasem mówiąc, niejednemu by się przydała) jak należy prasę informować i jak się nią zajmować. (i.)

Koniec roku szkolnego

w lwowskich żołnierskich szkołach początkowych.

W dniu 27. czerwca b. r. odbyło się zakończenie nauki i roku szkolnego 1931/32 w 12 lwowskich żołnierskich szkołach początkowych. Nauka w szkołach odbywała się w czasie od połowy września 1931 roku do 27 czerwca b. r., w 18 świetlicach żołnierskich i 5 izbach szkolnych, pod kierownictwem 26 ukwalifikowanych cywilnych nauczycieli z państwowych szkół powszechnych i przy współpracy 15 wojskowych referentów oświatowych, w 25 kompletach nauki alfabetów i 10 kompletach nauki półalfabetów, łącznie pod kierownictwem 41 osób w 35 kompletach nauki. Do egzaminu końcowego dopuszczono w ciągu roku szkolnego 1.103 żołnierzy. Naukę ukończyło z pomyślnym wynikiem ogółem 971 żołnierzy, z tej ilości z postępowaniem bardzo dobrym — 187, dobrym — 370, dostatecznym — 414. W ciągu roku szkolnego odbyło się w szkołach 3.498 godzin nauki języka polskiego i rachunków, oraz 871 godzin pogadank i uświadamiających o Polsce, łącznie poświęcono 4.369 godzin nauki dla przysposrzenia armii i Państwu 971 uświadamionych żołnierzy — obywateli.

Funduszy na akcję walki z analfabetyzmem w wojsku dostarczyli: 1) Magistrat król. stol. m. Lwowa, który — subwencją w kwocie 6.000 zł. na rok budżetowy 1931/32, umożliwił prowadzenie nauki w 24 kompletach i ukończenie nauki pomyślnie 630 analfabetów, 2) Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża we Lwowie, który prowadził nauczanie w 11 kompletach i umożliwił ukończenie nauki 341 analfabetów kosztem 2.928 zł.

Szkoły i komplety nauki zorganizował referent oświatowy garnizonu w porozumieniu i przy najzyczliwszej współpracy z pp. inspektorami szkolnymi — Dworskim Stanisławem, Wańczurą Alojzym i Kuchciakiem Maciejem z Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie, oraz z p. inspektorem Kulczyckim Michałem z Rady Szkolnej Powiatowej we Lwowie, a czuwał nad pracą w szkołach i egzaminował przy ofiarnej i niezwykle chętniej współpracy pp. delegatów Rad Szkolnych: Andruchowicza Tadeusza, Beresia Antoniego, Jaworskiego Mariana, Królka Antoniego, Nowakowskiego Władysława, Schimanka Antoniego, Sicińskiego Jana, Stankiewicza Józefa i Walaszka Piotra.

Koniec obecnego roku szkolnego był równocześnie zakończeniem dziesięt-

go okresu pracy oświatowo - wychowawczej w garnizonie lwowskim. W ciągu 10-ciu lat było w garnizonie czynnych 156 szkół żołnierskich początkowych, w których nauczyło się czytać, pisać i mówić po polsku, oraz rachować 6.450 analfabetów, oraz ukończyło naukę pomyślnie 3.035 półalfabetów, razem przysporzył garnizon lwowski Państwu 9.485 uświadamionych żołnierzy — obywateli, poświęcając w tym celu 36.324 godzin nauki i 10.018 godzin na pogadanki uświadamiające o Polsce.

Do rozwoju akcji zwalczania analfabetyzmu w formacjach lwowskiego garnizonu przyczyniają się przede wszystkim: Gmina miasta Lwowa, która na tę akcję przekazała dotychczas 38.000 zł., oraz społeczeństwo polskie, które hojnie i ofiarnie wspiera akcję Polskiego Białego Krzyża i umożliwia tej instytucji rozwijanie pożytecznej i wydatnej pracy w wojsku.

Żołnierz nasz otoczony pełną i troskliwą opieką władz wojskowych, państwowych, miasta i społeczeństwa, przeszedłszy w czasie służby wojskowej — szkołę życia obywatelskiego — wraca w swoje progi rodzinne jako piśmienny, uświadamiony i świadomy swych obowiązków obywatel Państwa — żołnierz — obywatel — bo go z rodziną wojskową, dalej łączyć będzie zaszczytna służba w rezerwie. — oto nagroda za ofiarność i trud dla tych wszystkich, którzy patronują pracy oświatowo - kulturalnej i wychowawczej w wojsku i w niej czynnie współdziałają.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 26 czerwca do soboty 2 lipca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57. 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Kollataja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9) R. Margulies, Żółkiewska 82. 10) P. Mikolascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów. 15) B. Scheinbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zyguntowicza, Grodecka 84.

==□==

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

SPRZEDAŻ

NOWOCZESNE

kapy, firanki, materiały. Iapczany, brokaty za bezcen. Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 1698

ROGUZKI

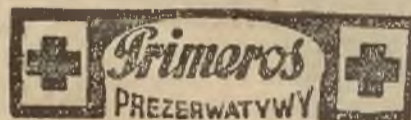
kokosowe, szczotki, różne trzepaczki, sukna do podłóg poleca Drogerja Koleżanki, ul. Batorego 34 a. 1645

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 1721

KAMIENICA

nowa trzypiętrowa, blisko śródmieścia, dochód 28.000 złotych rocznie, z wkładem 13.000 dolarów do sprzedania, bez pośredników. Zgłoszenia do Administracji Słowa „Kamienica komfortowa“. 1892



1647

MIESZKANIA

4 DUŻE

słoneczne pokoje, pokój słuźbowy, etc. pełny komfort, I. piętro, przy tramwaju do wynajęcia. Zgłoszenia: Szymonowiczów 16 a. drzwi 8. 1985

Mieszkania do wynajęcia od 1-go sierpnia 1932 r. w domach Zakł. Ubezpie. Pracown. Umysł. we Lwowie

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie ogłasza, że od 1-go sierpnia 1932 r. są do wynajęcia mieszkania:

1) w domach położonych we Lwowie przy ul. Małachowskiego, (Góra Kadecka) 72 mieszkań, od 1 no do 3 pokojowych z kuchnią, łazienką i przynależnościami;

2) w domach położonych we Lwowie przy ul. Biłskich Bocznej, 109 mieszkań od 1 no do 2-pokojowych z przynależnościami.

Podana o mieszkania należy wnosić wyłącznie na specjalnych kwestionariuszach, które wydaje protokół podawczy Zakładu we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1a, I. p. od godziny 8-mej do 14-tej codziennie, za opłatą po 20 gr za egzemplarz.

Warunki wynajmu mieszkań są określone w kwestionariuszu.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 9 lipca 1932 r. 1917

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

WILLIAM J. LOCKE. 90)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Markizie — rzekłem — jest konieczną rzeczą, aby pan był wobec mnie absolutnie szczerzy.

Ludzie romańskiej krwi potrafią rozumować na zimno niesłychanie zwiększone i logicznie. Potrafią być tak ściśli i przejrzyści, jak sam Tacyt. Ale niech ich ponieście uczucie, zrzucając z siebie pokost cywilizacji rzymskiej i wybuchają niepoohamowanym barbarzyństwem, z którego powstał.

Stary markiz poniechał grzecznej francuzczyzny i przerzucił się na włoski, który to język rozumiem, ale władam nim z trudnością. Z burzliwego potoku spienionych furj słów zdołałem wyłowić kilka szczegółów, które mi objawiły całą sytuację.

Było tak:

Ramon Garcia wypląnął na powierz-

chnię życia towarzyskiego, uzbrojony w jakieś duże, tajemniczo zdobyte kapitały. Pewny bezkarności, wezwał do Cannes markiza, który zrozumiał to jako groźbę szantażu. Nawiasem mówiąc markiz był do tej pory spokojny, gdyż na głosłowne oskarżenie o oszustwo z perłami mógł odpowiedzieć dumną błagą. Ale Garcia miał teraz w swem posiadaniu nieostrożne listy księżnej, oskarżające wyraźnie wuja. Sytuacja zmieniła się zasadniczo. W swoim czasie markiza zwrócił Garcia różnicę między długiem karciowym męża a ceną pereł. Markiz, któremu się ostentnie poszczęściło w Biarritz, ofiarował się zwrócić mu teraz ten dług wzamian za fałszywe perły, certyfikat i listy. Garcia zlekceważył propozycję z miną milionera. Co dla niego mogły znaczyć te skape tysiące? Wystarczyłoby tego najwyżej na benzynę do jego nowej Hispano-Suizy na miesiąc lub dwa! Co mu wogóle po piemiądach? Czyż nie dowiódł tego całorocznym milczeniem? Chciwy człowiek nie czekałby tak długo. Jeżeli wezwał markiza to w daleko delikatniejszej sprawie.

Tu Garcia przeraził markiza, hiobowem oznajmieniem, że już przed rokiem ożenił się z księżną. Obaj wcieli z pism, że przyjechała do Can-

nes i że stanęła w Mont-Fleuri. Ludzie tego pokroju studują kronikę towarzyską z takim samym przejęciem jak spekulanci — wiadomości giełdowe, a młode żony — przepisy gastronomiczne w dodatku tygodniowym. Markizostwo napisali do Nadij, która odpisała im banalnie grzecznościowo. O jej małżeństwie dowiedział się markiz dopiero teraz z ust Garcii.

— Nie wiem, kto on jest, ale to wiem, że jego pozycja społeczna, nie kwalifikuje go na męża dla mojej siostrzenicy. Jego pochodzenie...

Znów zaczął płakać, ale tym razem pozwolił się pocieszyć koktajlem i papierosem. Garcia przedłożył mu pozor nie honorową propozycję. Niech księżna ogłosi otwarcie w Cannes, że wyszła zamaż, niech przyjmie na siebie lojalnie rolę żony, a wszystkie kompromitujące dowody będą zwrócone markizowi. W przeciwnym razie, on, Garcia, wystąpi na drogę sądową. Co było wobec tego robić? Markiz błagał mnie o radę i pomoc.

— Kochany panie — rzekłem — dlaczego pan tak nie postawił sprawy od razu? Przykro mi, że pan tak zlekceważył moją inteligencję.

Przeprosił mnie usprawiedliwiając

się, że myślał, iż uda mu się wybrnąć z powikłania podstępem. Był stary, chciał się ratować. Znalazł się na mojej łasce i nielasce. Mojej i siostrzenicy.

— Cóż mam uczynić, żeby uratować honor mój, żony i księżnej Ramiroff?

Co mógł biedny nicpoń uczynić? Spojrzałem na niego bezradnie.

— Wiem, że sam sobie tego narobiłem. Ale que voulez vous? Żona i ja musimy żyć na stopie odpowiedniej do stanu, w jakim nas Bóg stworzył. Ja prowadzę tripot — po waszemu szulernię. Ale to jest niepewny sposób utrzymania. Czasami się wędzie, czasami nie. Więc, chcąc nie chcąc, muszę pomagać fortunie. Ci, którzy w ten sposób, powiedzmy — oszukują, są bogaci i absolutnie nie zasługują na jej łaski. Poza tą omyłką życiową nigdy nie popełniłem żadnego niehonorowego czynu. Ktoby się spodziewał, że taki awanturnik, jak Garcia — o, nie, panie! Znam świat i poznałem się na nim od razu — ktoby się spodziewał, że on uda się prosto do Lautier-Freres, zamiast pozbyć się tego naszyjnika w taki sposób jak ja oryginału, z ogromnym zyskiem? To było straszne.

(C. d. n.)